

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 października 2011 r.

sprawy z protestu wyborczego w sprawie S. R.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

Uzasadnienie.

S. R., jako uprawniony wyborca, wniósł na podstawie art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i do Senatu RP przeprowadzonych 9 października 2011 r.

Protest, który wpłynął bezpośrednio do Sądu Najwyższego 18 października 2011 r., nie został podpisany przez S. R. Protest podpisany przez niego własnoręcznie wpłynął do Krajowego Biura Wyborczego 24 października 2011 r. i tego samego dnia Państwowa Komisja Wyborcza przesłała go do Sądu Najwyższego.

Wnoszący protest nie sformułował w nim żadnego konkretnego zarzutu, a jedynie wyraził swój pogląd, że w pomieszczeniach komisji wyborczych

utworzonych w zakładach karnych mogło dojść (jego zdaniem) do fałszowania wyborów, gdyż zmuszano więźniów do głosowania na kandydatów konkretnej partii. Wnoszący protest zasugerował, aby prokuratury w całej Polsce przeprowadziły dochodzenie, czy od chwili otrzymania karty do głosowania do chwili wrzucenia karty do urny wyborca przebywający w więzieniu był sam, to znaczy czy w chwili stawiania znaków „X” nie była przy nim obecna inna osoba, która mogła na nim wymuszać, aby wyborca będący więźniem głosował na kandydata określonej partii politycznej.

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do przesłanego odpisu protestu, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego. Zdaniem Komisji, wnoszący protest nie wskazał, na czym miałyby polegać naruszenie prawa wyborczego, nie przedstawił też ani nie wskazał dowodów, na których oparł swoje podejrzenie o możliwości fałszowania wyborów przeprowadzonych w komisjach wyborczych utworzonych w zakładach karnych.

Prokurator Generalny, zajmując stanowisko co do zasadności protestu wyborczego, wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu na podstawie art. 241 § 1 i 3 w związku z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego. W ocenie Prokuratora Generalnego, wnoszący protest nie wskazał żadnych okoliczności ani dowodów uzasadniających swoje podejrzenia co do fałszowania wyborów przeprowadzonych w komisjach wyborczych utworzonych w zakładach karnych, a zatem wniesiony przez niego protest nie spełnia warunków określonych w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112), przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu

wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Według art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego, protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie siedmiu dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Stosownie do art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną albo niespełniający warunków określonych w art. 241 Kodeksu wyborczego. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu (art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego).

Te same regulacje stosuje się odpowiednio w przypadku protestu przeciwko ważności wyborów do Senatu (art. 258 Kodeksu wyborczego).

Protest wniesiony przez S. R. należało pozostawić bez dalszego biegu.

Wnoszący protest, formułując w nim swoje podejrzenia co do możliwości fałszowania wyborów w komisjach wyborczych utworzonych w zakładach karnych, nie przedstawił ani nie wskazał (poza swoimi przypuszczeniami) jakichkolwiek dowodów, na których oparł zarzut domniemanego fałszowania wyborów w więzieniach. Nie jest przedstawieniem dowodu stwierdzenie wnoszącego protest, że „kompetentnymi świadkami tego rodzaju przestępstw mogą być członkowie komisji wyborczych oraz wielu więźniów” bez podania nazwisk konkretnych osób, które mogłyby potwierdzić fakty nakłaniania więźniów do głosowania na określone osoby lub listy komitetów wyborczych. W ten sposób wnoszący protest nie wypełnił wymagania wynikającego z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym wnoszący protest powinien sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241 Kodeksu wyborczego. Protest wniesiony przez S.

R. nie spełnia warunków określonych w art. 241 § 1 i 3, dlatego na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego został pozostawiony bez dalszego biegu.